

Martin Rosie

Zostawać w niejasności.

Trwać w ukryciu.

Patrzeć w dal jakby zewnętrzne było dziczą, z której w każdej chwili zupełnie nieznane istoty mogłoby się ukazać.

Trzeba uważać.

Oddychać jakąś pokorą.

Obchodzić święto jakiejś ciszy.

Leżeć na podłodze i patrzeć na włókna dywanu z takiego bliska, że dywan jako całość znika i razem z nim wewnątrz wszystkiego.

Zatrzymywać się kiedy powinno się biec.

Nadkładać drogi bez żadnego powodu.

Tekst stanowił fragment scenariusza przedstawienia „Mniej!” (2015) zrealizowanego przez Inną Szkołę Teatralną.